



Kalina Gierblińska, 2019-04-09 08:25

## Prof. Jędrzejczak: Historia pewnej pasji



**Spotkanie z tym bohaterem, to spotkanie z kimś kto łączy dwa skrajne punkty osi czasu w hematoonkologii: przeszłość i przyszłość. Zapraszamy do obejrzenia wideo.**

Przeszłość dlatego, że to o nim myślimy, gdy sięgamy do historii pierwszych przeszczepów autologicznych i allogenicznych szpiku w Polsce. Przyszłość, dlatego że jego bogate doświadczenie i wciąż pełna pokory postawa wobec dziedziny, która jest także jego pasją, czynią z niego „architekta” czy wręcz wizjonera tej specjalizacji medycyny. Przyszłym pokoleniom lekarzy chciałby przekazać przede wszystkim jedną myśl – bądźcie czujni, uważni, nie spoczywajcie na laurach. Jego zdaniem lekarz to ktoś, kto nieustannie szuka skutecznych, nowych rozwiązań. Jak mówi: „Cel w postaci wyleczenia zawsze będzie się oddalał, dlatego że wróg, czyli śmiertelna choroba, będzie również uciekał. Komórki podlegają ciągłym mutacjom i jeżeli opanujemy jeden problem, to siłą rzeczy wydłużając czyjeś życie, generujemy problem następny, czyli kolejne powikłania.” Dlatego tak ważne jest stałe korzystanie z osiągnięć nauki. Choć czasem, patrząc wstecz, te naukowe, innowacyjne rozwiązania nie były jak dziś niemalże na wyciągnięcie ręki. We wczesnych latach 90. ubiegłego wieku, gdy Profesor przygotowywał się do przeszczepienia szpiku kostnego u czteroletniej pacjentki, wykorzystał do przećwiczenia procedur nietypowy rekwizyt ... pluszowego misia swojego syna.

W pacjencie widzi przede wszystkim człowieka, jego różne emocje i potrzeby. „Nasz pacjent to taki, który nic nie zrobił żeby swoją chorobę mieć, ale też nic nie mógł zrobić, by jej nie mieć. Choroby te spadają na człowieka jak grom z jasnego nieba. Typowe zdanie jakie słyszę od naszych pacjentów to „ja byłem zawsze okazem zdrowia”. Lekarz musi wtedy powiedzieć, że jedynym aktualnym słowem w tym zdaniu jest „byłem”. I lekarz musi przeprowadzić pacjenta przez drogę do wyzdrowienia albo życia z przewlekłą

chorobą. Należy to zrobić, dbając o jego psychikę, starając się dać mu argumenty do walki, pokazać światełko w tunelu i zaznaczyć, że to jest wylot z tunelu, a nie nadjeżdżający pociąg. Potem trzeba tego pacjenta wdrożyć w reżim wysokotechnologiczny, dlatego że takim jest współczesne leczenie hematologiczne. Chory musi nauczyć się przestrzegać szeregu zaleceń lekarskich, chociażby takich prostych jak regularne przyjmowanie leków.” – opowiada Profesor. Pacjenci są mu wdzięczni za to odwrócenie perspektywy nieuchronnie zbliżającego się pociągu, który może ich zabrać w niechcianą podróż.

Wszystkiemu, co robi, oddaje się z pasją i zaangażowaniem. I z charakterystycznym dla siebie uśmiechem. Jakimi jeszcze wspomnieniami podzielił się z zespołem Medexpressu Profesor Wiesław Witold Jędrzejczak? Zapraszamy do obejrzenia wideo.

Wiesław W. Jędrzejczak – urodzony w Gdyni, specjalista hematolog, transplantolog. Należy do m.in. Międzynarodowego Towarzystwa Hematologii Doświadczalnej, Amerykańskiego Towarzystwa Hematologicznego, Komitetu Bioetyki Polskiej Akademii Nauk, był przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów. Jest autorem ponad 200 prac naukowych, w tym także książek, m.in. „Zagadka tworzenia krwi”. Przez wiele lat pełnił funkcję krajowego konsultanta w dziedzinie hematologii. Obecnie jest profesorem w Katedrze i Klinice Hematologii, Onkologii i Chorób Wewnętrznych Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, pracuje w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym w Klinice Chorób Wewnętrznych Hematologii i Onkologii w Warszawie.